

BIULETYN

OBOZOWY

Nr.190-B

PISMO ŻOŁNIERZY OŚRODKA ZAPASOWEGO
WOJSK POLSKICH NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE.

11/XII-1941.

D E P E S Z E .

/Wydanie wieczorne/

NIEMCY COFAJĄ SIĘ W LIBII.

Kair.11/XII /R/ Rzecznik kairskich kół wojskowych oświadczył, że wojska południowo-afrykańskie i hinduskie, które posuwały się w kierunku Tobruku, znalazły się już w obrębie tej twierdzy. Gen. Rommel wycofuje się na zachód, pozostawiając na drodze uszkodzone czołgi i wszelkiego rodzaju sprzęt. Rzecznik kairski zaznaczył jednak, że nie jest to odwrót w nieładzie, i że wróg jest nadal bardzo oporny. Niemcy cofając się walczą w dalszym ciągu, lecz wojska brytyjskie walczą jeszcze lepiej. Gen. Rommel pragnie wycofać się, jak się zdaje, poza napół umocnioną linię, biegnącą od Tobruku na południe poprzez El Adem, a na zachód od Bir El Gobi. Przed zachodnim odcinkiem linii obronnych Tobruku, stoją jeszcze dwie włoskie dywizje, lecz Niemcy zostali z tej strefy całkowicie wycofani. We wtorek oddziały polskie przeprowadziły tu natarcie, zabierając wrogowi dwa umocnione punkty.

Z FRONTU NIEMIECKO-SOWIECKIEGO.

Londyn.11/XII /R/ Nocny komunikat sowiecki donosi, że w dn.10 bm. toczyły się walki na wszystkich frontach. Na licznych odcinkach frontów zachodniego i południowo-zachodniego /dokoła Moskwy/ jednostki sowieckie posunęły się naprzód i zajęły pewną ilość miejscowości. W dn.9 bm. zniszczono 4 samoloty niemieckie.

Według specjalnych doniesień radia moskiewskiego wojska sowieckie odbiły miasto Jelec na wschód od Orła, które Niemcy zdobyli w pierwszych dniach grudnia. Dwie niemieckie dy-

wizje piechoty zostały zmuszone do całkowitego odwrotu. Straty niemieckie wyniosły 12.000 zabitych i rannych.

Niemcy, jak się zdaje, porzucili myśl o zdobyciu w najbliższej przyszłości Sewastopola. Oficjalna agencja sowiecka twierdzi, że Niemcy są tak oddaleni na tym odcinku od swego celu, jak w chwili rozpoczęcia "decydującej ofensywy". Początkowo Niemcy zgromadzili 6 dywizji piechoty, brygadę kawalerii oraz setki czołgów i samolotów, by sforsować wielką rosyjską bazę morską na Krymie. Artyleria sowiecka uniemożliwiła wszakże przeważającym liczebnie siłom niemieckim przebiecie drogi ku Sewastopolowi. W ciągu 30-to dniowych walk straty niemieckie przekroczyły tu 15.000 ludzi.

Ważne wiadomości z frontu rosyjskiego nadeszły do Londynu. Rosjanie twierdzą, że uzyskali przewagę lotniczą na całym froncie a zwłaszcza w Moskwie, przy czym twierdzenie to popierają licznymi dowodami. Ciężkie czołgi sowieckie zwłaszcza spisują się doskonale na froncie moskiewskim. Również czołgi brytyjskie typu "Valentine" okazały się bardzo skuteczne. Jak się zdaje, Niemcy napotykają na coraz większe trudności w uruchamianiu swego sprzętu zmotoryzowanego.

Marsz. v. Brauchitsch, mający ratować sytuację na froncie południowym, ustalił swą kwaterę główną w Charkowie i przeprowadza umocnienia w promieniu 25 km od tego miasta.

ZWOŁANIE REICHSTAGU.

Londyn.11/XII /R/ Na dzień dzisiejszy zwołane zostało drogą radiową

posiedzenia Reichstagu, na którym ma być złożona deklaracja rządu Rzeszy. Oczekiwane jest przemówienie Hitlera, który nagle powrócił do Berlina i odbył szereg konferencji, między innymi z Goeringiem. Mowa Hitlera ma "wyjaśnić" stosunek Rzeszy niemieckiej do zatargu na Dalekim Wschodzie.

USUNIĘCIE DZIENNIKARZY AMERYKANSKICH

Londyn. 11/XII /R/ Z Berlina do noszą, że szef niemieckiego departamentu prasowego wezwał dziennikarzy amerykańskich, obecnych na konferencji prasowej, by opuścili salę i udali się do swoich domów. Oficjalna agencja niemiecka wywodzi, że krok ten został podyktowany aresztowaniem korespondentów niemieckich w St. Zjednoczonych.

URATOWANI ROZBITKOWIE.

Singapore. 11/XII /R/ Oficjalnie oznajmiają, że ponad 2,000 rozbitków uratowano z okrętów wojennych "Prince of Wales" i "Repulse".

ZDRADA SJAMU.

Londyn. 11/XII /R/ Z Tokio donoszą o zawarciu sojuszu zaczepno-odporowego między Sjamem a Japonią. Wszystkie kredyty Sjamu w St. Zjednoczonych zostały zamrożone.

ST. ZJEDNOCZONE W WOJNIE.

Waszyngton. 11/XII /R/ Na zachodnich brzegach St. Zjednoczonych, na Pacyfiku, wprowadzono zaciętnianie od Kalifornii do granic Meksyku. Zaciętnianie obejmuje Los Angeles. W San Francisco zarządzono alarm lotniczy, który trwa godzinę. Port w Nowym Jorku został zaminowany. Prezydent Roosevelt zwołał radę wojenną na nagłe posiedzenie.

Oficjalnie donoszą, że amerykański admirał Kidd zginął w czasie niedzielnego ataku lotniczego na Pearl Harbour. Admirał Kidd był sekretarzem sztabu dowódcy floty amerykańskiej na Pacyfiku admirała Kimmela.

SITUACJA NA FILIPINACH.

Manila. 11/XII /R/ Oficjalnie donoszą, że wojska japońskie w silnych formacjach znajdują się wzdłuż północnych brzegów wyspy Luzon na Filipinach. Zajęli oni 200-tu kilometrowy odcinek przybrzeżny od Viganu na zachodzie do Aparri na północy. Dziś rano w Viganie sześć transportowców japońskich rozpoczęło akcję desantową. Bombowce amerykańskie przeprowadziły natarcie i wyrządziły ciężkie szkody. Ugodzono celnie w trzy trans.

portowców, a jeden z nich poszedł na dno. Desanty miały również miejsce w Aparri, a być może i w innych jeszcze punktach, lecz siły oddziałów japońskich nie są znane. W pobliżu Viganu, 320 klm na północny zachód od Manili, specjalna policja schwyciła nieprzyjacielskich spadochroniarzy.

Dziś Japończycy bombardowali za dnia Manilę. Ponad 100 bombowców japońskich dokonało w środę nalotu na lotnisko amerykańskie w Nichols i na bazę morską w Cavite. Dzięki plotnicze strąciły jeden samolot.

Komunikat amerykańskiego ministerstwa wojny donosi o odparciu przez marynarkę i wojska lądowe, jak i przez lotnictwo St. Zjednoczonych uderzenia japońskiego na zachodnie brzegi wyspy Luzon.

Japończycy nie ponowili ataku na wyspy Hawajskie od czasu pierwszego ich uderzenia w dn. 7 grudnia.

SYTUACJA NA MALAJACH.

Singapore. 11/XII /R/ Komunikat oficjalny donosi, że w prowincji Kelantan na Malajach dzień przeszedł spokojnie. Prowincja Kelantan przylega do posiadłości sjamskich. Onegdaj natomiast toczyły się walki na dużą skalę. Jednostki imperialne, które stawiały wspaniałą opór, grupują się obecnie na południu od Kotabahru, miejscowości leżącej na granicy malajsko-sjamskiej, gdzie Japończycy dokonali desantu. Postawa wojsk imperialnych jest doskonała, a straty stosunkowo nieznaczne. Poza tym zresztą granica malajska pozostała nietknięta. W okolicy Kedah zmotoryzowana jednostka hinduska zniszczyła 7 czołgów nieprzyjacielskich. W Kuantanie sytuacja bez zmian, a pozycje brytyjskie są nienaruszone.

Koła londyńskie stwierdzają, że uderzenie japońskie na Malaje stanowi wstęp do otwarcia drogi ku Singapore, jak i zmierza do zagrożenia drogi burmańskiej.

STRATY JAPONSKIE.

Londyn. 11/XII /R/ Japończycy przyznali, że stracili już 61 samolotów oraz dwa transportowce na Pacyfiku.

MOBILIZACJA W INDIACH HOLENDERSKICH

Nowy Jork. 11/XII /R/ Z Batawii donoszą o ogłoszeniu w Indiach Holenderskich powszechnej mobilizacji.

STRACENIE SZPIEGA NIEMIECKIEGO.

Londyn. 11/XII /R/ Stracono tu tajnego agenta niemieckiego Richtera.

TRUDNOSCI PIETRZA SIE PRZED NIEMCAMI NA FRONCIE WSCHODNIM.

Londyn. 11/XII /R/ Trudności, z jakimi walczą Niemcy na froncie sowieckim, rosną z dnia na dzień. Temperatura w okolicach Leningradu spadła do 40 stopni poniżej zera. Na skutek mrozów wzrósł ogromnie odsetek zgonów wśród rannych niemieckich, ponieważ ranny żołnierz, jeżeli natychmiast nie zostanie przewieziony do szpitala, zamiera na śmierć na skutek zimna.

W czasie niespodziewanego ataku gen. Mereszkowa na Tikwin - okazało się, że wielu Niemców nosi na mundurach cywilne chłopskie oddzienie. Niemcy zostali zaskoczeni i w momencie, gdy zakamali się pod pierwszym uderzeniem, rozproszeni zostali całkowicie przez syberyjską kawalerię. "Izwestia" piszą, że na tym odcinku jedne z najlepszych jednostek armii marsz. v. Leeba dowodzone przez generała Schmida zostały zniszczone.

Większość wsi jest spalona tak,

że armie niemieckie muszą często biwakować pod gołym niebem na mrozie i śniegu. Olbrzymie straty zadają Niemcom sowieckie oddziały narciarzy gen. Zukowa, które działają na wszystkich odcinkach frontu. Czołgi sowieckie o szerokich gąsienicach poruszają się znacznie lepiej po śniegu niż czołgi niemieckie. Żołnierz rosyjski przywykły do klimatu swej ojczyzny wykazuje dopiero obecnie w pełni swą przewagę nad Niemcami.

Jeńcy z t.zw. "niebieskiej hiszpańskiej dywizji" zniszczonej w okolicach Nowgorodu zeznają, że warunki w Hiszpanii są tak fatalne, iż zgodzili się pójść na ochotnika walczyć przeciw sowieckiej Rosji pod warunkiem, że rodziny ich w kraju otrzymają większy przydział racji żywnościowych w czasie zimy.

Niemcy cofają się obecnie na wszystkich odcinkach frontu wschodniego, mimo, że w październiku br. zapewniali, że armie sowieckie już "nie istnieją".

-oOo-

POZYCJE STRATEGICZNE AMERYKI NA PACYFIKU.

Niektórzy politycy utrzymują, że właściwie stan wojny między Ameryką i Japonią istnieje od początku r. 1938, albowiem konwencja waszyngtońska, regulująca stan zbrojeń morskich między 5-ciu wielkimi mocarstwami świata, nie została przez Japonię z końcem r. 1937 odnowiona. Ta konwencja zawierała m. in. klauzulę, zabraniającą umacniania wysp na Pacyfiku, będących we władaniu Stanów Zjedn. i Japonii.

Z tą właśnie chwilą wyspy takie jak Guam, Yap, Ponape, Canton, Midway i wiele innych, które na mapie oznaczone są drobnymi punktami, nabrały kolosalnego znaczenia. Pacyfik ze swymi wodami, obejmujący powierzchnię 320 milionów km. kwadr., stanowi tak wielkie przestworze wodne, że okrętowi, któryby wypłynął z San Francisco dla dokonania operacji pod Yokohamą, zabrakłoby z pewnością paliwa. Powstała zatem konieczność stworzenia baz pośrednich, oczywiście potężnie ufortyfikowanych.

Jeszcze sto lat temu doskonałą linią obronną dla Stanów Zjedn. od zachodu były Góry Skaliste. Przed pół wiekiem linia ta przesunęła się już do wybrzeży Pacyfiku, a w ciągu ostatnich 25 lat nastąpiło dalsze przesunięcie na zachód, na wyspy Hawajskie, które kosztem miliarda dolarów zamienione zostały w "Gibraltar Pacyfiku". Drugi miliard dolarów amerykański kongres przeznaczył na ufortyfikowanie jeszcze dalszych, dotychczas nieznanymi wysepek. Prace te po-

stępowały szybko naprzód, w miarę jak wyrastać zaczęła groźba ze strony bombowców o wielkim zasięgu działania, lotniskowców, które skracają odległości, i łodzi podwodnych, mogących przebywać dystanse i do 5.000 mil morskich. Amerykańskie bazy ufortyfikowane znajdują się obecnie na wyspach, położonych przeszło o 3.000 mil na zachód od Hawaii, nie mówiąc o Filipinach, zbliżonych najbardziej do strefy zagrożonej na Pacyfiku.

Wyspa Guam, posiadłość amerykańska, leży nieco na wschód od Filipin, w środku archipelagu wysp Marshall, Karolińskich i Marianny, przydzielonych po ostatniej wojnie Japonii. Wyspy te nie mogły być umacniane przez Japonię bez zgody Ligi Narodów. Ale to była tylko teoria. W praktyce cały ten archipelag został przez Japonię potężnie ufortyfikowany. Otoczona dokoła, wyspa Guam musiała być również zamieniona na silną twierdzę i bazę powietrzno-morską. Wyspy Midway i Wake, na zachód od Hawaii nabrały znaczenia od czasu, gdy przez Pacyfik przelatywać zaczęły olbrzymie samoloty komunikacyjne "Clippery". Umocniono je odpowiednio.

W ten sposób Amerykanie wytyczyli jeden szlak, łączący zachodnie wybrzeże Stanów Zjedn. z Dalekim Wschodem. Ale to nie było bezpieczne. Często się rozglądać za inną drogą, bardziej na południe. Przed wszystkim zainstalowano bazę na wyspach Samos, a ściślej na wyspie Tutuila/baza Pago-Pago/ między wyspą Samoa, No-

wą Zelandią i brytyjską Fidżi. Ale bazę Samoa dzieli kilka tys. mil od wysp Hawajskich, w kierunku południowym. Po drodze zaś istnieją dwie wyspy Canton i Enderbury z archipelagu wysp Phoenix. Według map angielskich, wyspy te należą do Imperium bryt., mapy zaś amerykańskie dowodzą, że są one w posiadaniu Stanów Zjedn. W sierpniu 1938 r., a więc w okresie, gdy już widoczne było, że Japonia nie zamierza zmniejszać rozmachu swej ekspansji, między obu potęgami anglosaskimi stanął układ "współpracy", zezwalający na korzystanie z tych wysp w komunikacji "Clipperami", a sprawę suwerenności odrazażający do lepszych czasów. Było to widać ostrzeżenie Japonii, że na Pacyfiku Anglia i Stany Zjedn. występować będą solidarnie. Canton i Enderbury są obecnie bazami wojennymi obu państw, na drodze z Hawaj do Samoa, skąd już przez cały szereg większych i mniejszych wysp prowadzi droga na zachód ku Filipinom.

Wreszcie przed kilku tygodniami Amerykanie zainaugurowali nową linię lotniczą między Stanami Zjedn. a Zw. Sow. poprzez cieśninę Berynga i Kamczatkę. Jednym z najbardziej wysuniętych na północ punktów obronnych Stanów Zjedn. jest tu nowo ufortyfikowana Dutch Harbour z archipelagu Aleutów. Jest to szczytowy punkt trójkąta obronnego, Dutch Harbour - Pearl Harbour - Panama. Poprzez sznur wysp Aleucki można z łatwością dostać się na Kamczatkę, gdzie Rosjanie zrobili z Petropawłowska wielki arsenał i bazę dla żeglugi na północnym Pacyfiku.

Otóż te trzy kompleksy baz stanowią punkty oparcia dla floty Pacyfiku Stanów Zjedn., a także dla całej floty wojennej Ameryki płn., gdyż obecnie wszystkie jednostki marynarki wojennej St. Zjedn. znajdują się już na wodach Oceanu Spokojnego. Dodac należy, że odtąd flota ta korzysta nie tylko z własnych baz, ale i z innych: brytyjskich i holenderskich.

Stany Zj. czyniły od dłuższego czasu energiczne i bardzo kosztowne przygotowania dla wzmocnienia swego bezpieczeństwa na wodach Pacyfiku. Na ufortyfikowanie wyspy Midway, dotychczas zupełnie niezamieszkałej wydano 8 milionów dol. 8 dalszych milionów dol. zużyto na przystosowanie wyspy Wake, gdzie wodę do picia otrzymuje się przez destylowanie wody morskiej. 5 milionów dol. zużyto na umocnienia w Guam, która otoczona jest drobnymi wyspami pod mandatem japońskim. Półtora mil. dol. wydano na prace na Jonstone, dwa mil.

na Palmyrę, dwa na Canton i t.d. W ciągu krótkiego czasu pobudowany został w tych miejscach kompleks urządzeń, koszar, magazynów wojskowych, warsztatów wojennych, tereny lądowania i wodowania, doki, kanały, wielkie baterie dział przybrzeżnych, urządzenia obrony p-lotn, olbrzymie podziemne zbiorniki paliwa, słowem to wszystko, co jest potrzebne do obrony i do akcji floty i lotnictwa na bezkresnych obszarach Pacyfiku.

Z rozległości tych prac zdamy sobie lepiej sprawę, gdy zrobimy po bieżny rzut oka na charakter umacnianych punktów. Otóż np. pod nazwą Midway występuje cały szereg niewielkich raf koralowych, okalających wody jakby zatokę o 5 milach średnicy i 18-tu milach obwodu, wewnątrz której mieszczą się cztery wyspki. Największa z nich ma ok. mili szerokości i wznosi się 40 stóp ponad poziom oceanu. Jest to kompleks wysp bezludnych. Od niedawna dopiero jedynymi mieszkańcami stali się funkcjonariusze Panamerican Airways i Towarzystwa kablowego Pacyfiku. Ostatnio pobudowano tam koszary na użytek sił morskich Stanów Zjedn.

Baza drugorzędного znaczenia Wake złożona jest z trzech małych wyspek: Wake, Wilkes i Peale i raf koralowych, tworzących łącznie basen w formie lit. U, doskonale nadający się do wodowania zarówno olbrzymich wodnopłotowców komunikacyjnych, jak i bombowców floty St. Zjedn.

Jedną z większych i chyba najważniejszych baz amerykańskich na Pacyfiku jest wspomniana już Guam, złożona z 17 różnej wielkości wysp, a najdalej wysunięta na wschód. Dzieli ją 5.428 mil morskich od San Francisco, mniej niż 3350 mil od Honolulu na Hawajach i tylko 1353 mile od Tokio. Wyspa Guam ma ok. 225 mil kwadr. przy długości ok. 30 mil i szerokości od 4 do 8. Częściowo górzysta, od zachodu poprzecinana przełęczami tworzy w części północnej obszerne płaskowzgórze, bardzo dogodne dla lądowania samolotów.

Tak przedstawiają się wzniesione olbrzymim kosztem bazy obronne Stanów Zjedn. na Pacyfiku. Ale często najlepszą obroną jest ofensywa. Otóż wartość tych obronnych urządzeń Ameryki leży w tym, że startujące z nich bombowce amerykańskie o wielkim zasięgu działania mogą zagrozić Japonii i jej "łatwopalnej" stolicy Tokio. Japonia zaś nie ma właściwie nic do bombardowania na wyspach amerykańskich, zamienionych na bazy, nie ma na nich bowiem ani źródeł surowcowych, ani zakładów przetwórczych, ani zakładów pracujących na obronę.